

# Ania Blush, Bez planu

Dzisiaj nie chce przyjść do mnie sen  
Muszę wiedzieć co, jak i gdzie  
Skąd dobiega ten nieznany dźwięk

Jak automat uderza puls  
Nie mam na co, nie czekam już  
Lepiej pójdę zanim wstanie dzień

Więc wymykam się  
Biorę lewy pas i w noc  
Jak najdalej stąd  
Nie mam celu  
Nie muszę go znać  
Może rano znajdzie się plan

I nawet jeżeli to błąd  
Od iskry już zajął się lont  
By zdążyć na czas  
Ja biegnę i biegnę i biegnę przed siebie

I nawet jeżeli to błąd  
Spaliłam za sobą ten most  
Za późno i tak  
Podpalę kolejny, kolejny, kolejny

Bo chcę z tobą być teraz  
Choć ten jeden raz  
Bo chcę z tobą być teraz

Może masz jakiś po mnie ślad  
Może wiesz jak na imię mam  
Ale czy naprawdę chcesz mnie znać?

Słodkie słowa padają z ust  
Ale teraz dłoń moją puść  
Nic nie pachnie tak jak pełny bak  
Wybacz, na mnie czas

Biorę lewy pas i w noc  
Jadę dalej, bo szukam celu  
Muszę go znać  
Może rano zmieni się plan

I nawet jeżeli to błąd  
Od iskry już zajął się lont  
By zdążyć na czas  
Ja biegnę i biegnę i biegnę przed siebie

I nawet jeżeli to błąd  
Spaliłam za sobą ten most  
Za późno i tak  
Podpalę kolejny, kolejny, kolejny